

Biskup zamiast polewaczki

Autor tekstu: **Maciej Psyk**

Niejeden rząd i naród od wielu stuleci próbował uwolnić się od wpływów Kościoła. Że furię tegoż wywołuje najmniejsza nawet wzmianka o czymkolwiek, co zagrozić może jego władzy i pozycji — to banał, widoczny w Polsce od lat jak na dłoni. Że państwo, które z całych sił wielkimi środkami nie pilnuje nieustannie własnej suwerenności kończy jako zacofany protektorat papieski — to reguła historyczna. Tutaj biskupi i kardynałowie istotnie są wiernymi uczniami. Oczywiście nie Jezusa lecz Machiavellego.

O to, by gro Polaków w ogóle nie wyobrażało sobie rozdziału Kościoła od Państwa Kościół zadbał skutecznie i dba nadal. Dzięki temu za normę uchodzi to, co w innych krajach świadczy o państwie wyznaniowym. To tak jak z przysłowiową kozą — za postęp i "uregulowanie stosunków" uchodzi, gdy biskupi nie mówią na kogo głosować (bo nie ma dla nich różnicy) a poszczególni proboszczowie nie lżą z ambony rządzących i nie mówią o aborcji. Ale — jak mówi przysłowie — czego nie można pokonać z tym najlepiej się dogadać.

I tutaj właśnie biskupi — pasterze nasi — oddać by mogli nieocenione przysługi gdyby tylko chcieli, to znaczy, gdyby widzieli w tym interes. Jaki — to sprawa techniczna. Zawsze można zwolnić z jakichś podatków, jest jeszcze trochę węgla na Śląsku, ryb w Bałtyku, grzybów w lasach, cosik bursztynu, więc dogadać się można. Kościół wyświadczał takie przysługi monarchom, cesarzom, feudałom, kapitalistom i faszystom, więc niby czemu nie miałyby być pomocny dla władzy III Rzeczypospolitej, w kraju, którego lud woła: "*Chleba i pielgrzymek Ojca Świętego!!!*"? Zamiast budować [wyklętą przez papieża demokrację](#) czyż nie lepiej udoskonalić tak świetnie przez stulecia działający system? Zamiast spisać umowę i wejść w alians z Episkopatem jak równy z równym władza musi udawać, że państwo wyznaniowe jest demokratyczne a pluralizm to wolność wyłączania telewizora.

Biskupi sprawdzą się najlepiej przy gaszeniu strajków, demonstracji i innych dekadentkich wymysłów demokracji. Dobry biskup jest lepszy w pacyfikacji niż cały batalion ZOMO. Wiadomo jak to działa: biskup woła "*Jezus, Jezus! Nie upatrujcie rozwiązania w walce!*" a demonstranci — buzia na kłódkę, łepiek spuszczone i swoje buty oglądają zamiast tłuc się z policją lejącą wodę z armatek i strzelającą gumowymi kulami. Szybko, bezpiecznie i z gwarancją skuteczności. A po wszystkim biskup wystawia rachunek — sto kilo bursztynu, dajmy na to. To się nazywa fachowo „partnerstwo publiczno-prywatne”.

Można by też w ogóle znieść kampanie wyborcze — taniej zamówić u proboszczów agitkę za jakąś partią. Połowa diecezji załatwia głosy dla lewicy a połowa dla prawicy. Efekt podobny jak teraz, ale ile oszczędności!

W zasadzie można znieść Dziennik Ustaw. Wystarczy, że proboszczowie przeczytają nowe ustawy podczas „ogłoszeń duszpastersko-państwowych”, to jeszcze świadomość i edukacja w narodzie wzrosną. Sędziowie, urzędnicy, rajcy; nawet kucharki — dosłownie wszyscy walą do kościołów z dyktafonami w rękach. Serce roście...

No?! Nie lepiej? W Polsce jak znalazł. Nie ma sensu męczyć się dłużej z fasadą ustroju "*masońskiego*" i "*demoliberalnego*". Pasterze swoje zarobią, państwo jeszcze zaoszczędzi a co najważniejsze — władza będzie mieć zapewniony spokój i posłuszeństwo. Tfu, pardon — respektować będzie wartości chrześcijańskie. A tę całą [Unię niech diabli wezmą](#). Amen.

Maciej Psyk

Publicysta, dziennikarz. Z urodzenia śląszczanin. Ukończył politologię na Uniwersytecie Szczecińskim. Od 2005 mieszka w Wielkiej Brytanii. Członek-założyciel Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów oraz członek British Humanist Association i afiliowanego Ealing Humanist Association.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 21-04-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3374) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3374>)

Racjonalista.pl

Strona 1 z 2

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl